

Patriarchat – Sylvia Baudelaire

Mówią mi Sylvia Baudelaire
Najlepsze k**wisko
Dla mnie jesteś padliną
Na kolana, głupia d**wko
S*ki chcą być egzotyczne,
Malują ryje na czarno
Nazywasz mnie k**wą?
Robisz to samo za darmo
Czekają, aż ich wybiorą
Liżąc d*py swoim bolcom
Ja mam wyj**ane w typów
Szczam na mordy waszym ojcom
Lubię wydawać ich hajs
Na paznokcie i perfumy
Twój facecik nie potrafi
Nawet sam założyć gumy
P***dole patriarchat
Wp***dalam się bez cenzury
Problem "męskiego spojrzenia"
Pi**o, naucz się kultury
Karmię d*pą prawaka
I p***dole patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
Czyści mi buty językiem
Ja p***dole patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
Odbieram od nich przelewy
I p***dole patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
Nie gadam z typem za darmo
Ja p***dole patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat

Stara, zostaw tego typa,
Oni tylko wymagają
Kiedy mówię, że chcę hajs
To nagle ze strachu srają
Ci typiarze są ci*tami i nie mówię o p*dałach
Nie potrafią umyć d*py, a pytają mnie o anal
Na typów nie ma popytu
My nie chcemy ich d*ckpiców
Kiedy on mi liże dziurę
Wie, że dostał zaszczytu
On mówi, że jest Montana
Chyba ma na imię Hannah
Kręcę każdego fagasa
Odcinam mu k**asa
Karmię d*pą prawaka
I p***dolę patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
Czyści mi buty językiem
Ja p***dolę patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
Odbieram od nich przelewy
I p***dolę patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
Nie gadam z typem za darmo
Ja p***dolę patriarchat
J**ię patriarchat
R*cham patriarchat
(j**ię patriarchat)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych